

**Protokół Nr XXXV/2017**  
**sesji Rady Miejskiej w Opatowie**  
**odbytej w dniu 30 sierpnia 2017 roku**

Sesję rozpoczęto o godz. 14<sup>00</sup>, a zakończono o godz. 15<sup>10</sup>. W sesji wzięło udział 15 radnych, na ogólną liczbę 15 radnych - wg listy obecności / stan. zał. do Prot./.

**Ponadto w sesji uczestniczyli:**

- 1) Pan Ireneusz Klimkowski – Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Opatów.
- 2) Przedstawiciele mediów.
- 3) Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie.

**Porządek obrad sesji:**

1. Otwarcie i przyjęcie proponowanego porządku obrad sesji.
2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) zmian w budżecie Gminy Opatów na 2017 rok,
  - b) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Opatów na lata 2017 – 2035,
  - c) wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w celu wspólnego przygotowania i realizacji projektu pn. „Odnawialne Źródła Energii na terenie Gminy Opatów i Gminy Lipnik .”
4. Interpelacje i zapytania,
5. Wolne wnioski, sprawy różne.
6. Zamknięcie obrad sesji.

**Ad.1.**

**Pan radny Jacek Cheba** - Przewodniczący Rady Miejskiej - dokonał otwarcia obrad sesji, powitał radnych Rady Miejskiej, p. Ireneusza Klimkowskiego - Zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy i wszystkich obecnych na sali. Na podstawie listy obecności stwierdził, że obrady są prawomocne. W chwili rozpoczęcia obrad na sali było obecnych 14 radnych, na ogólną liczbę 15 radnych. Następnie przedstawił proponowany porządek obrad sesji, który został przyjęty jednogłośnie bez uwag 14 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych.

**Ad.2.**

**Rada Miejska** przyjęła jednogłośnie Protokół Nr XXXIV/2017 sesji Rady Miejskiej w Opatowie odbytej w dniu 26 lipca 2017 roku, wobec nie wzniesienia uwag, 14 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych.

**Ad.3.**

a) **Pani Martyna Rusak** - Skarbnik Gminy – przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Opatów na 2017 rok.

**Pani radna Beata Wrzolek** – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej – przedstawiła pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

W sprawie przedłożonego projektu uchwały głos zabierali:

**Pan radny Tadeusz Dragan** - prosząc o głos powiedział; mam pytanie dotyczące zmniejszenia wydatków budżetowych. Z czego wynika to zmniejszenie? Czy mamy rozumieć że kwoty, które były przeznaczone wcześniej były za wysokie i czy nie będzie to



realizowane?, bo dla mnie to jest dziwna sytuacja. Rozumiał bym np. budowę przydomowych oczyszczalni bo może nie ma chętnych, ale budowa sieci kanalizacyjnej Brzezie-Opatów o kwotę 70 000,00 zł, termomodernizacja budynków użyteczności publicznej o kwotę 95 000,00 zł, rewitalizacja obszaru miasta o kwotę 30 000,00 zł, modernizacja oczyszczalni ścieków wraz z rozbudową sieci o kwotę 94 000,00 zł. Jak to mamy rozumieć, z czego to wynika ?

**Pan radny Marcin Słapek** – prosząc o głos powiedział; na ostatniej sesji, która miała miejsce 26 lipca br. wiele moich wątpliwości wzbudziła inwestycja, realizacja zadania pt. „Przebudowa drogi gminnej Nikisiałka Duża - Wąworków.” m.in. zbyt niski poziom dofinansowania jak i cel tej inwestycji. Jako jedyny radny wtedy zagłosowałem przeciwko usunięciu środków na to zadanie. Zwrócono już wtedy uwagę 26 lipca na fakt, że środki zabezpieczone na tą inwestycję są większe niż pierwotnie przewidziano. Zabezpieczono większe środki argumentacja była taka, żeby nie zwoływać dodatkowej sesji, ponieważ gmina na własny koszt będzie musiała wykonywać część prac. Zauważmy tymczasem, że podczas obecnej sesji znów widnieją dodatkowe środki przeznaczone na tą inwestycję - 9 000,00 zł, ale to też zawsze są jakieś pieniądze. Przy obecnym dofinansowaniu tej inwestycji gmina musi przeznaczyć ze środków własnych 235 000,00 zł, co stanowi 60% dofinansowania razem z opracowaniem dokumentacji. Czy jest to inwestycja potrzebna, czy już nie dyskutowaliśmy na ten temat?. Dla jednych potrzebna, dla innych nie potrzebna.

- W obecnym projekcie uchwały zauważamy kolejną promesę ze środków MSWiA na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w wysokości ponad 1 000 000,00 zł z przeznaczeniem na drogi o łącznej długości ponad 5 km. Sami Państwo radni wiedzą z doświadczenia, że między bajki możemy włożyć dofinansowanie na poziomie 80 %. Wiemy, że opracowanie dokumentacji jest zadaniem własnym gminy i jest kosztem niekwalifikowanym, ale analizując poprzednie inwestycje ta kwota dofinansowania zamyka się na poziomie nieco większym niż 60% lub 50%. Po otrzymanej promesie ponad 1 000 000,00 zł realne środki jakie gmina musi zabezpieczyć na realizację tego zadania razem z otrzymaną dokumentacją to jest kwota rzędu 500 000,00 - 600 000,00 zł .

- Jeżeli ktoś z Państwa śledzi BIP to zauważył, że w tym miesiącu na stronie pojawiły się informacje z sesji otwarcia ofert na kilka zadań. Jak Państwo wiedzą rzeczą priorytetową dla p. Burmistrza i na pewno wszyscy uważamy podobnie, że jest to inwestycja potrzebna - mowa o ZOL w Brzeziu. Na realizację tego zadania gmina zabezpieczyła kwotę 5 500 000,00 zł, a najniższa oferta jaka wpłynęła to jest kwota 10 270 000,00 zł . Różnica w wartości realizacji tego zadania to 4 640 000,00 zł.

- Kolejna inwestycja z otwarcia ofert „Przebudowa i wyposażenie powierzchni Opatowskiego Ośrodka Kultury z adaptacją w części na potrzeby Biblioteki Gminnej”. Gmina zabezpieczyła 1 057 000,00 zł, a najniższa oferta jaka wpłynęła na to zadanie to 1 752 000,00 zł, różnice tej inwestycji to już 695 000,00 zł.

- Kolejne ważne zadanie już ostatnie to „Adaptacja budynków niemieszkalnych na mieszkania socjalne – komunalne”. Zadanie priorytetowe dla p. Burmistrza co wielokrotnie podkreślał i na pewno również dla nas. Kwota jaką gmina zabezpieczyła na realizację tego zadania to 659 000,00 zł, a najniższa oferta to 759 000,00 zł. Różnica wartości to 136 000,00 zł.

- Wiemy, że przetargi na ZOL i na przeniesienie Biblioteki do Domu Kultury zostały unieważnione. Jest to informacja z BIP naszej gminy z powodu najniższej ceny, która znacząco przewyższała kwotę jaką zamawiający przeznaczył na ten cel. Czy zrezygnujemy całkowicie z tych zadań? - nie sądzę. Na pewno p. Burmistrz jak i p. Skarbnik będą robić wszystko, żeby znaleźć środki na realizację tych zadań, a są to pieniądze nie małe jak Państwo wiedzą, rzędu kilku milionów.



- Przed nami jak doskonale Państwo wiedzą jest bardzo duża kilku milionowa inwestycja tj. modernizacja oczyszczalni ścieków. Jakże ważna dla nas wszystkich, zarówno dla mieszkańców całej gminy jak i miasta. Pan Burmistrz powiedział na sesji 30 czerwca cyt. „, że modernizację oczyszczalni musimy wykonać”. Kolejna inwestycja na kilkanaście milionów zł.

- Wracając do otrzymanej promesy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w wysokości ponad 1 000 000,00 zł musimy zabezpieczyć jak już wspominałem, a z doświadczenia poprzednich przetargów mogę się mylić, ale nie o wiele ok. 500 000,00 - 600 000,00 zł. Na poprzednią powodziówkę przeznaczaliśmy 235 000,00 zł. Już na tych dwóch inwestycjach daje nam to kwotę ponad 800 000,00 zł. Chciałbym, aby Państwo radni i wszyscy tu obecni odpowiedzieli sobie na pytanie - czy są to inwestycje niecierpiące zwłoki, inwestycje, które muszą być zrealizowane w obecnej chwili, natychmiast?. Niech Państwo sobie odpowiedzą na jedno pytanie - czy Państwo poprowadziliby tak swój domowy budżet?. Czy w perspektywie zadania w domowym budżecie chcą Państwo wykonać jakieś zadanie za 100 000,00 zł, to czy w tej perspektywie lekką ręką wydają Państwo kwotę rzędu 5 000,00 zł, 10 000,00 zł, 20 000,00 zł, a potem Państwo biorą kredyt na całość inwestycji?, czy każdy z nas stara się składać jak najwięcej swoich pieniędzy, żeby zasilić się kredytem jak najmniejszej wysokości, bo nikt nie da nam kredytu za darmo, bo wiadomo, że do kredytu będą doliczone odsetki.

- Jak p. Burmistrz niedawno wyliczył i jest to powiedziane, mamy zakontraktowane środki na prawie 60 000 000,00 zł., to są słowa p. Burmistrza jest to w protokole z jednej z sesji i wszyscy wiemy, że musimy zabezpieczyć pieniądze w postaci wkładu własnego. Wszyscy wiemy, że budżet jest napięty i nie mamy wystarczających pieniędzy na wkład własny, na wszystkie inwestycje. W najbliższym czasie staniemy w obliczu decyzji o podjęciu kredytu. Czy wysokość kredytu nie powinna być jak najmniejsza? - wszyscy Państwo na pewno zdają sobie sprawę z tego, że tak, to czy nie powinniśmy dzisiaj podjąć decyzji o odstąpieniu przyznanych środków i pozostawieniu w gminnej kasie blisko 1 000 000,00 zł z przeznaczeniem na inne ważniejsze zadania?. Wiele gmin tak robi. Wczoraj przeglądałem BIP wielu gmin i wiele gmin po wyszacowaniu pieniążków zwraca pieniądze przeznaczone na powodziówki, tym bardziej, że jest to program wieloletni, długofalowy i pieniądze na ten cel i za rok i w najbliższych latach będą przeznaczone.

- Podejrzewam, że na następnej sesji wrześniowej czeka nas konieczny duży wydatek – dofinansowanie oświaty. Wiemy, że oświata w budżecie jest niedoszacowana. We wrześniu 2015 roku musieliśmy doszacować oświatę o 400 000,00 zł. W 2016 roku o kwotę 180 000,00 zł. Nie wiem jaka będzie kwota w tym roku, podejrzewam, że będą to pieniądze nie małe.

- Jeszcze chcę powiedzieć dwa zdania odnoszące się do sesji lipcowej - nie wiem czy Państwo wiedzą, że podejmując na ostatniej sesji uchwałę w sprawie zmian w budżecie całkowicie zlikwidowali Państwo nadwyżkę budżetową. Zwiększyli Państwo deficyt budżetowy do kwoty 1 355 000,00 zł. Dodatkowo musimy zabezpieczyć 694 000,00 zł na spłatę rat i kredytów. Daje nam to kwotę 2 050 000,00 zł., a nadwyżka budżetowa stanowiła kwotę ponad 2 790 000,00 zł. Z tej kwoty zostaje 740 000,00 zł. Państwo sami dobrze wiedzą, że tych pieniędzy nie możemy ruszyć i p. Burmistrz wielokrotnie to podkreślał, bo są to pieniądze za działkę przy ul. Szpitalnej, wobec której obecnie toczy się postępowanie sądowe.

- Sami Państwo wiedzą jakie są wyzwania finansowe przed nami, z jakimi zadaniami inwestycyjnymi przyjdzie nam się zmierzyć, dlatego z pełną świadomością i odpowiedzialnością kolejny raz zagłosuję przeciwko temu projektowi uchwały, zresztą tak jak na sesji lipcowej. Na ostatniej Komisji Budżetowej wstrzymałem się od głosu, ale powtórzę to co już wielokrotnie powtarzał radny Szymon Heba i tu go popieram, i to było napisane we wnioskach do pracy Komisji Budżetowej – nie chcielibyśmy, aby głosowanie nad ważnymi przesunięciami środków odbywało się ogólnie. Wiemy, że



w budżecie do niektórych przesunięć jesteśmy zobligowani, ale chciałbym aby od następnych Komisji Budżetowych poszczególne znaczne środki były głosowane osobno.

**Pan radny Andrzej Żychowski** – prosząc o głos powiedział; dziękuję koledze, że bardzo dobrze przygotował temat środków, które wydajemy i w jaki sposób je wydajemy. Myślę, że taka informacja była potrzebna, bo być może nie zawsze i nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że ten szereg inwestycji, które czasami słyszymy, że będą realizowane ja osobiście myślę, że są po prostu nie do zrealizowania dlatego, że należałoby powiedzieć skąd weźmiemy na to środki. Wiemy jaka jest sytuacja, przecież mamy zadłużenia ponad 17 000 000,00 zł. Na remont budynków na ul. H. Sienkiewicza i ul. L. Czarnego jest przeznaczony 136 000,00 zł. Rozumiem, że jest to dołożenie następnych pieniędzy do realizacji tej inwestycji. Tak się zastanawiam, że przyjdzie czas Biblioteki, Domu Kultury, czy znowu będziemy mieli dokładać z własnych środków?

- Sprawa Brzezia, tam kwota prawie 5 000 000,00 zł byłaby do dołożenia. Może czas na refleksję i zastanowienie się nad tym na co nas po prostu stać. Nie wierzę, że z ZOL zejda z tej kwoty, jeśli nawet o 1 000 000,00 zł, a różnica to ponad 5 000 000, zł. My pakujemy pieniądze w przygotowanie projektów, które później nie będą realizowane. Te projekty później będą wędrować do kosza. To czy stać nas na wydawanie dziesiątków tysięcy złotych?

- Dzisiaj nie sesji nie ma ludzi z zewnątrz, ale za kilka tygodni będzie zebranie rad osiedla i dlatego o tym mówię bo jeżeli Pan pójdzie na to zebranie to usłyszysz te same pytania, te same zagadnienia. Jaka będzie odpowiedź?. My dzisiaj dajemy to co p. radny mówił tu pięćdziesiąt, tu sześćdziesiąt tysięcy, no to ja mam proste pytanie - dlaczego nie damy na inwestycje, które wskazały rady osiedla?. Dlaczego nie ma na to pieniędzy, na proste sprawy – tam jest kwestia jakiegoś przejście, tam jest kwestia pasów na jezdni, progów zwalniających. To są drobne pieniądze w stosunku do tego czym my tak obracamy, dlaczego na to nie dajemy, o co tu chodzi w ogóle? Powiem szczerze, że trochę nie rozumiem pewnej polityki dawania w jednym kierunku lekką ręką, a w drugim kierunku nie dawania nic. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za te informacje bo teraz zdajecie sobie Państwo sprawę w jakim miejscu jesteśmy i może lepiej wiedzieć, bo to są naprawdę ważne decyzje, a został nam rok do końca kadencji.

- Chciałem jeszcze zapytać o te 136 000,00 zł, czy za te pieniądze mają być wykonane jakieś dodatkowe prace na te budynki, bo jeśli tak to znaczy, że ten projekt nie był przygotowany na taką ilość środków jaka obecnie wychodzi. Ja już nie mówię o Brzeziu, ja nie wiem kto to przygotowywał, ale pomylić się o 5 000 000,00 zł to naprawdę niezły numer?

**Pan radny Wiesław Suska** – prosząc o głos powiedział; na początku jestem Państwu winien wyjaśnienie. Na czerwcowej sesji wniosłem uwagę co do wykazu dróg, ale po sesji, po rozmowie z pracownikiem Urzędu doszedłem do wniosku, że wycofam tą uwagę, żeby tego nie było, bo w tej chwili to nie ma sensu tak jak cyt. „zmieniać smak zupy w czasie jedzenia”. W październiku będą zakończone wszystkie zebrania i wtedy jak ktoś będzie chciał to może się zapoznać z wykazem dróg. Gorąco Państwu polecam po zakończeniu wszystkich zebrań lekturę dotyczącą relacji mieszkańców co do wkładu własnego tych dróg. Dzisiaj gdy mamy doczynienia z kolejną promesą dotyczącą budowy tych dróg, które były już w bardzo dużej części remontowane przez mieszkańców, a być może znając sytuację w kraju po tych ostatnich klęskach żywiołowych może to jest ostatnia promesa, którą teraz zrealizujemy, a później będziemy musieli czekać długo, długo bo tak jak p. radny wspominał kasa gdzieś się kończy. Znam temat od początku 1990 roku jak były przegłosowywane inwestycje na wsi, jak w mieście i może lepiej tego tematu nie będę rozwijał, ale uważam, że te drogi trzeba po prostu zrobić, bo niektórzy nawet na tej sali jak się urodzili to mamusia wózek wyprowadziła na drogę twardą i oświetloną, a mieszkańcy wsi do tej pory jeszcze chodzą w błocie i w ciemnościach.



**Pan radny Marcin Słapek** – prosząc ponownie o głos powiedział; ja tylko jednym zdaniem do radnego Suski - w Opatowie też chodzimy w ciemnościach, też nie działa oświetlenie uliczne od północy do piątej rano.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały. W wyniku przeprowadzonego głosowania **Rada Miejska** podjęła uchwałę Nr XXXV/300/2017 w sprawie zmian w budżecie Gminy Opatów na 2017 rok, 9 głosami „za”, 1 głosem „przeciwным” i 5 głosami „wstrzymującymi się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

**b) Pani Martyna Rusak** - Skarbnik Gminy – przedstawiła projekt uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Opatów na lata 2017 – 2035,

**Pani radna Beata Wrzolek** – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej – przedstawiła pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

**Rada Miejska** podjęła uchwałę Nr XXXV/301/2017 zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Opatów na lata 2017 – 2035, 11 głosami „za”, 1 głosem „przeciwным” i 3 głosami „wstrzymującymi się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

**c) Pan Ireneusz Klimkowski** - Kierownik Referatu Rozwoju i mienia Komunalnego Gminy – przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w celu wspólnego przygotowania i realizacji projektu pn. „Odnawialne Źródła Energii na terenie Gminy Opatów i Gminy Lipnik .”

Ponadto wyjaśnił, że w miesiącu III/IV br. ok. 180 osób z naszej gminy wyraziło chęć przystąpienia do tego projektu. Zdecydowaliśmy, że złożymy wniosek o dofinansowanie do realizacji instalacji odnawialnych źródeł energii na budynkach mieszkalnych mieszkańców naszej gminy. Są ustalone zasady rekrutacji i minimalny warunek jaki musimy spełnić tj. suma instalacji musi wynosić od 0,5- 2 MW. Średnia instalacja w gospodarstwie domowym wynosi w granicach od 2 do 3 kW w przypadku instalacji do podgrzewania wody użytkowej od 3 do 4 kW przy fotowoltaice. Sami możemy nie spełnić tych warunków tym bardziej, że kilka osób już się wycofało a regulamin konkursu dopuszcza łączenie się gmin poprzez porozumienie i złożenie wspólnego wniosku. Początkowo była próba wspólnego złożenia przez EZGDK, wtedy okazało się, że przekroczymy limit górny 2kW. W związku z tym zdecydowaliśmy się wspólnie z gminą Lipnik, która ma ok. 60 osób chętnych. W tej chwili trwa weryfikacja budynków mieszkalnych przez firmę, która wygrała przetarg. Po weryfikacji firma opracuje dokumentację, a następnie gmina poniesie koszt tej dokumentacji proporcjonalnie do ilości uczestników programu wspólnie z gminą Lipnik, dokumentacji i studium wykonalności, natomiast sama budowa, instalacja urządzeń do odnawialnych źródeł energii wynosi 60% dofinansowania i 40% kosztów poniesie każdy zainteresowany beneficjent.

**Pani radna Beata Wrzolek** – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej – przedstawiła pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

**Rada Miejska** podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XXXV/302/2017 zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w celu wspólnego przygotowania i realizacji



projektu pn. „Odnawialne Źródła Energii na terenie Gminy Opatów i Gminy Lipnik”, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

#### **Ad.4.**

**Pan radny Marcin Ślapek** – prosząc o głos powiedział; chciałbym zadać w tym punkcie trzy pytania. Ostatnio poruszamy temat dróg i na sesji lipcowej p. Burmistrz powiedział, że jest opracowywana dokumentacja na drogi - ul. Żeromskiego, Reja i Miłosza. Od 1-15 września rozpocznie się nabór wniosków w Programie rozwoju gminy i powiatowej infrastruktury na lata 2016-2019. Chciałbym zapytać - na jakim etapie jest ta dokumentacja i czy w tym okresie 2 tygodni zostanie złożona na realizację w 2018 roku?. Tak jak zauważył kolega Andrzej Żychowski, my wszyscy zauważyliśmy duże rozbieżności jeżeli chodzi o kwoty w przetargach, szczególnie jeśli chodzi o przetarg na ZOL, w którym rozbieżności finansowe wynoszą 82%, a w przeniesienie Biblioteki to 65%. Chciałem zapytać - czy będą nanesione jakieś poprawki na te projekty?, bo nie są to małe kwoty na opracowanie dokumentacji. Według mnie, firma nierzetelnie wywiązała się z opracowania tej dokumentacji na ZOL. Nie wiem skąd były brane takie kwoty, ale postawiła nas w bardzo niezręcznej sytuacji, ponieważ szykowaliśmy się na taką i taką kwotę finansową, tymczasem ona przewyższa dwukrotnie w pierwszej, a w drugiej inwestycji o 60 %. Jest to bardzo dużo. Trzecie pytanie, które wynika z mojej poprzedniej wypowiedzi - chciałbym zadać pytanie wprost - czy budżet miasta i gminy wytrzyma do końca roku bez kredytu?

**Pan radny Władysław Susło** – prosząc o głos powiedział; mam pytanie do p. Burmistrza – chodzi o te odnawialne źródła energii – właściciel dopłaca 40%, ale czy on może te pieniądze wyjąć z kieszeni, czy musi brać pożyczkę w banku, ponieważ ludzie o to pytają?

#### **Ad.5.**

**Pan radny Szymon Heba** – prosząc o głos powiedział; po pierwsze chcę się odnieść do dyskusji, a po drugie do wniosku, który złożyłem na przedostatniej sesji. Mamy to co mamy jeśli chodzi o budżet to się pojawiło trochę późno. Ja osobiście byłem przeciw ZOL i przeciw Bibliotece. Wstrzymywałem się od głosu, nie chcąc głosować przeciw, ale ci, którzy wysłuchiwali moje opinie na Komisji Budżetu, czy też na posiedzeniu Rady Społecznej wiedzą, że tak było. To nie dlatego, że jestem przeciwny tej instytucji tylko uważam, że w tych warunkach gminy i uwarunkowaniach zewnętrznych należy się skupić na infrastrukturze, ponieważ środków unijnych w następnej edycji nie będzie tyle, a gmina ma istotne zaniedbania. Proszę mi wierzyć, a chciałbym się mylić, że bez ZOL gmina Opatów będzie taka sama, a stracimy ileś elementów ważnych infrastruktury, w ulicach, w kanalizacji, stracimy ileś ważnych środków na drogi. Uważam, że nie należy składać wniosków na realizację zadań tylko dlatego, że na to można pozyskać pieniądze. Trzeba umieć wybrać. Uważam to po prostu za błąd.

- Kolejna sprawa, którą chcę poruszyć to mój wniosek o zmianę nazwy ulicy - na przedostatniej sesji złożyłem wniosek w sprawie zmiany ul. 16 Stycznia na ul. Szewską. Minęło dwa miesiące, radny reprezentujący wyborców powinien otrzymać odpowiedź i to od dwóch organów, od Burmistrza i od Przewodniczącego Rady, czy od Rady, ponieważ tego rodzaju uchwała nie rodzi skutków finansowych, budżetowych. Inicjatywę uchwałodawczą może również wnieść Rada, czy Komisja Rady, a w tym przypadku Komisja Przestrzegania Prawa. Dlaczego o tym mówię? – gdybym miał informację, a liczyłem, że będzie na któreś z sesji przynajmniej na tej dzisiejszej to wniósł bym projekt uchwały jako radny bo taką możliwość daje mi Regulamin pracy Rady. Nie mogłem tego zrobić, oczywiście mogłem wnioskować o zmianę w porządku obrad, ale to się wiąże z pewnym zamieszczeniem dlatego nie wnosiłem. Oczywiście Rada może nadal podjąć uchwałę, ponieważ termin 31 sierpnia nie



zabiera jej uprawnienia tylko 1 września nadaje uprawnienia Wojewodzie w postaci zarządzenia zastępczego. Ja bym prosił p. Przewodniczący i p. Burmistrzu o taką informację, wtedy ewentualnie podejmę decyzję czy składać ten projekt uchwały, czy go nie składać. Uważam i stoję na stanowisku, że to Rada Miejska powinna zmienić tą uchwałę, ponieważ ul. Szewska to jest prosię Państwa tożsamość miasta Opatowa, to jest 500 lat tradycji i nie ma co chować głowy w piasek, że się komuś to nie podoba. Skutków to dla mieszkańców negatywnych nie przynosi żadnych. Przy okazji powiem, że była kiedyś ul. Sandomierska, nie wiem komu przeszkadzała, zachodzę w głowę, że jest ul. Sienkiewicza, ale tak jest. Starsi mówią tylko, że Sandomierska. Proszę mi wierzyć, że tradycja i tożsamość jest nieraz ważniejsza jak pieniądze. Apelował bym o powrót p. Przewodniczący do tej sprawy, w uzgodnieniu oczywiście z p. Burmistrzem, ponieważ trudno jest wносить dwa projekty, bo być może p. Burmistrzowi nie jest wygodnie, to może Komisja, a jeśli nie to ja wniosę, nie ma problemu, ale nie możemy tak procedować, żeby pozostawiać wnioski radnych bez odpowiedzi. To nie jest pierwszy raz i ja powiem wprost może trochę brutalnie, ale samorząd terytorialny to nie samodzierżawie i prosiłbym, żeby o tym pamiętać.

**Pan radny Jacek Cheba** – Przewodniczący Rady Miejskiej – zabierając głos powiedział; ja ze swej strony może rzeczywiście jestem winien przeprosiny. Byłem pewien, że to było skierowane do Burmistrza generalnie, ale wiemy też jaka jest sytuacja i pewnie na najbliższej sesji temat wróci.

**Pan Ireneusz Klimkowski** - Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy – zabierając głos powiedział; postaram się na tyle na ile będę mógł i potrafił odnieść się do niektórych pytań.

- Jeśli chodzi o dokumentację na ul. Żeromskiego, Reja, Miłosza – dokumentacja jest na końcowym etapie i ma być złożona w pierwszych dniach września. 1 września w Urzędzie Wojewódzkim jest spotkanie dotyczące zasad przygotowania wniosku o dofinansowanie z programu budowy dróg gminnych i powiatowych, realizowanych przez Urząd Wojewódzki. Taki wniosek będzie przygotowany dla tych trzech ulic, o których mowa. Tam jest niskie dofinansowanie do 50%. Miejmy nadzieję, że w 2018 roku te ulice będą zmodernizowane, z nową nawierzchnią.

- Przetargi, które się odbyły się na budowę ZOL w Brzeziu i Bibliotekę, które zostały unieważnione – na tak wysokie ceny złożyło się na pewno wiele przyczyn. Dokumentacja i wnioski składane były w roku 2015, a więc kosztorysy były robione wcześniej, kosztorysy te które były złożone do wniosku i wysokość dofinansowania określały tamte kosztorysy. W tej chwili zbiegły się prawie wszystkie konkursy, które zostały ogłoszone przez Urząd Marszałkowski, z różnych dziedzin i teraz przetargi odbywają się prawie w każdej gminie. Te firmy, które przetrwały te lata 2013, 2014, które są na rynku, bo wtedy nie było ogłaszanych żadnych inwestycji na rynku, a jeśli było coś robione to do przetargu przestępowało od kilku do kilkunastu firm, które dla przetrwania dawały czasami ceny poniżej cen przetargowych. Teraz sytuacja się odwróciła. To co jest mi znane nie tylko z naszej gminy, ale z innych wartość kosztorysowa jest znacznie niższa niż ceny, które proponują wykonawcy. Chcą sobie odbić za te lata zły koniunktury dla nich, ale i zmusza ich sytuacja, żeby takie ceny zaproponować, ponieważ płaca minimalna wzrosła i nie mogą w dokumentacji przetargowej dać niższych cen niż płaca minimalna ze wszystkimi narzutami. Po drugie nie ma pracowników. Dobrzy fachowcy już dawno wyjechali albo z kraju, albo do dużego miasta w kraju gdzie mają pracę, a firmy borykają się z niedoborem pracowników. Następna sprawa to termin realizacji takiej inwestycji. W przypadku ZOL byliśmy zobligowani do tego, żeby w ogłoszeniu o przetargu dać termin zakończenia inwestycji do 30 czerwiec 2018 roku, bo takie były warunki konkursu. Zapis specyfikacji, który mówił, że niedotrzymanie terminu wiąże się z karą finansową w wysokości do 30%, a więc firma oferent wiedząc, że może się w tym terminie nie zmieścić więc od razu kalkulował cenę wyższą, aby pokryć sobie



ewentualne później kary umowne. Gmina musiała unieważnić te przetargi. Wystąpiliśmy do Urzędu Marszałkowskiego o wydłużenie terminu realizacji inwestycji, ale myślę, że wspólnie Urząd i Państwo radni musimy zweryfikować plany inwestycyjne, ponieważ nie da się wszystkiego zrobić w określonym czasie i albo przesunąć terminy realizacji, albo z niektórych ewentualnie wprost zrezygnować, tak mi się wydaje.

- Było pytanie, czy budżet miasta i gminy musi wziąć kredyt do końca roku – nie wiem, na dziś nie wiadomo co będziemy realizować. W tej chwili jest przetarg na budowę budynku na mieszkania socjalne przy. Sienkiewicza gdzie ma powstać sześć mieszkań socjalnych. Tutaj też był bardzo krótki termin realizacji, ale firma, która to wygrała mówi, że jest w stanie to zrobić jeszcze w tym roku i oddać inwestycję do użytku. Myślę, że w grudniu te mieszkania mogły by być zasiedlone. Wiadomo jaka jest sytuacja mieszkaniowa w naszej gminie. Są bardzo pilne przypadki, które muszą być załatwione.

- Wcześniej radny p. Tadeusz Dragan – pytał z czego wynika zmniejszenie w poszczególnych pozycjach – wyjaśniam; np. te przydomowe oczyszczalnie ścieków - nie odstępujemy od realizacji tego projektu, natomiast jesteśmy na liście rezerwowej w Urzędzie Marszałkowskim i realizacja w tym roku nie jest możliwa. Będzie realizacja w roku następnym, stąd przesunięcie pieniędzy. Podobnie z innymi zadaniami np. termomodernizacja – w tej chwili przygotowujemy dokumentację, która będzie zapłacona w następnym roku nie w tym, tak że istniała możliwość uwolnienia tych pieniędzy z bieżących w tym roku.

- Odnawialne źródła energii – 60% dofinansowania, 40% wkładu własnego każdego beneficjenta – beneficjent nie musi brać kredytu. Były takie projekty, ale realizowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska gdzie warunkiem uczestnictwa w nim był kredyt z Wojewódzkiego Funduszu częściowo umarzalny po spłacie powiedzmy 75%. Tu kredyt nie jest obowiązkowy. Jeśli ktoś nie będzie miał na ten wkład własny może zaciągnąć kredyt, ale nie jest nim zobligowany.

- Zmiana nazwy ulicy – myślę, że tak jak mówił p. Przewodniczący na następnej sesji sprawa powinna być załatwiona i projekt uchwały w tej sprawie będzie przygotowany.

#### **Ad.7.**

**Pan radny Krzysztof Kawalec** – prosząc o głos powiedział; taki wniosek p. Burmistrz, jeżeli będzie przygotowywany projekt uchwały odnośnie zmiany ulicy to prosił bym o przeanalizowanie jeszcze inne ulice, bo wiem, że po 1989 roku mnóstwo ulic było zmienionych, ale tak mi się wydaje, że dwie umknęły 16 Stycznia i Plac Obrońców Pokoju. Może jeszcze jakieś inne się znalazły, żeby później nie wracać do tego tematu. Mogę być w błędzie odnośnie tego Placu Obrońców Pokoju, ale przed wojną Rynek to był Plac Wilsona z tego co pamiętam.

**Pan radny Jacek Cheba** – Przewodniczący Rady Miejskiej – zabierając głos powiedział; wczoraj wynikła taka sprawa, że mieszkańcy Osiedla Nr 1 też monitują podobno od roku p. Burmistrz dodatkowej kładki na zalew opatowski. Najprawdopodobniej chodzi o kładkę przy posesji p. Mroczków. Na spotkaniu, które odbyło się rok temu p. Burmistrz ponoć obiecał mieszkańcom ( wiem to ze słyszenia ) ławki wokół zalewu i właśnie dodatkowe przejście. Chciałbym, żeby w protokole taki zapis się znalazł i na następnej sesji p. Burmistrz pochylił się nad tym tematem.

**Pan Ireneusz Klimkowski** - Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy – prosząc o głos powiedział; była planowana tam kładka przy ulicy Świętokrzyskiej – dojście od ulicy Świętokrzyskiej do zalewu – myślę, że to nie jest droga inwestycja i istniała by możliwość dofinansowania z Lokalnej Grupy Działania zagospodarowania tam ławki na terenie samego zalewu, bo jest to teren już Zochcinka i w tym może by się udało zrobić jeszcze kładkę przez rzekę. Z kolei rzeka nie jest własnością gminy tylko Skarbu Państwa w nadzorze



Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Na urządzenie jakiegoś przejścia, kładki nad rzeką musimy mieć po pierwsze dokumentację, a po drugie zgodę SZM i UW. Jeśli była by możliwość dofinansowania z LGD na urządzenie, zagospodarowanie terenu dla odpoczynku ludzi nad zalewem to myślę, że wtedy moglibyśmy to wykonać.

**Pan radny Andrzej Żychowski** – prosząc o głos powiedział; myślę, że bardzo dobrze, że p. Burmistrz powiedział, że trzeba się pochylić nad tymi wszystkimi inwestycjami zastanowić się i powiedzieć, pewne będą realizowane, a pewne nie będą realizowane, żeby nie szło to w powietrze i myślę, że warto to zrobić. Ja osobiście miałbym taką prośbę; dobrze by było, żeby nad tym pochylić się razem z Radą, czy z p. Burmistrzem, czy jak wróci p. Burmistrz Chaniecki, aby nie było sytuacji takiej, że Rada dostaje informację odnośnie przegłosowania takich, czy innych spraw. Jeden ma dylemat, drugi go nie ma i w zasadzie zastanawiamy się jak się zachować, jak to robić, jak są realizowane dlaczego te, a nie inne i dopiero to wychodzi na sesji. Ja myślę, że dobrze by było, aby to wyszło omówić podczas dyskusji poza sesją. Nikt nie jest z nas złośliwy, ale nie chcemy p. Burmistrzowi być traktowani złośliwie.

- Kolejna sprawa, to prosiłem p. Przewodniczącego, aby mi pozwolił na minutę autoreklamy – te ostatnie lata, to są lata 500 lecia zakupu Opatowa przez Krzysztofa Szydłowieckiego. Było 500 lecie wodociągów opatowskich i jeszcze Przywileju opatowskiego itd., itd.. W tym roku dzięki staraniom Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, czyli instytucji, która ma siedzibę w Starostwie Powiatowym i wyłożeniu przez nią prawie 10 000,00 zł mogło się ukazać opracowanie „500 lat obecności ludności żydowskiej na Ziemi Opatowskiej”. Chciałem Państwa zaprosić na 16 września br. godz. 16.00 w sobotę do Starostwa – siedziby Muzeum. Jest to spotkanie otwarte, kto ma czas i ochotę to zapraszam. Mam pierwszy egzemplarz tego wydania i kto jest zainteresowany to może obejrzyć. Danych jest potwornie dużo. Są też informacje dotyczące ulic. Jeśli chodzi o ulicę Szewską to był 1948 rok, kiedy zmieniono tą nazwę i zmieniono ją typowo pod kątem wyzwolicieli. Jeśli chodzi o ulicę Sienkiewicza, to już przed wojną była nazwa ul. Sienkiewicza, a w okresie wojny przez krótki okres czasu Niemcy nazwali ją Wehrmachtstraße, i w niektórych dokumentach taka nazwa widnieje. Tuż po wojnie wrócono natychmiast do nazwy ulica Sienkiewicza. Jeśli chodzi o Rynek, to przed wojną to była ulica Wilsona. W 1948 roku z powrotem zmieniono na Wilsona i przez kilka następnych lat była Placem Wilsona, a potem znów wrócono do Placu Obrońców Pokoju. Jeszcze raz serdecznie zapraszam.

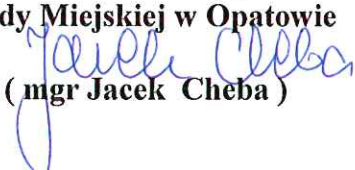
#### **Ad.6.**

**Pan radny Jacek Cheba** - Przewodniczący Rady Miejskiej – stwierdził; w wyniku wyczerpania przyjętego porządku obrad sesji, zamykam obrady XXXV sesji Rady Miejskiej w Opatowie. O terminie kolejnej sesji zostaniecie Państwo poinformowani w terminie późniejszym.

Na tym protokół zakończono.

**Protokołowała:**

  
( mgr Teresa Głęb )

**Przewodniczący**  
**Rady Miejskiej w Opatowie**  
  
( mgr Jacek Cheba )